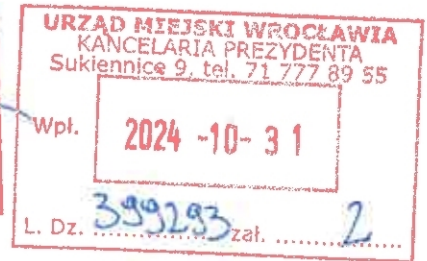


Daniel Tumanowicz

ZŁOŻONO OSOBIŚCIE

Wrocław, 30 października 2024 r.



Pan Prezydent Miasta Wrocławia Jacek Sutryk

Petycja ws. zmiany sposobu zatrudniania i przyznania dodatku motywacyjnego dla opiekunów pracujących na zlecenie Gminy Wrocław.

Panie Prezydencie,

jako Opiekun zatrudniony przez Gminę Wrocław za pośrednictwem podmiotu zewnętrznego ESO, w ślad za Pana decyzją z września br. honorującą prawa dla nie ujętych w ustawie grup pracowników etatowych Pomocy Społecznej, którzy zostali - co uznaje Pan w swojej decyzji - pominięci, a skutkiem tego wykluczeni - jako beneficjenci ww. ustawy <https://www.wroclaw.pl/urząd/rzadowe-dodatki-motywacyjne-dla-pracownikow-pomocy-spolescnej-wykluczaja-czesc-z-nich-interweniuje-prezydent-wroclawia>) proszę Pana o takie samo działanie w odniesieniu do wszystkich wrocławskich Opiekunek i Opiekunów zatrudnionych na zlecenie miasta Wrocław przez podmiot zewnętrzny o nazwie Ekumeniczna Stacja Opieki.

Proszę jednocześnie o szybkie działania zmierzające do natychmiastowej poprawy niesprawiedliwości w sposobie zatrudniania i wynagradzania przez gminę Wrocław Opiekunek i Opiekunów zatrudnionych na zlecenie MOPS podległemu Gminie oraz do czasu zmiany wymuszenie na podmiocie zewnętrznym stosującym krzywdzące praktyki w stosunku do Opiekunek i Opiekunów zmian w sposobie zatrudniania poprzez: zatrudnienie na umowę o pracę zamiast na zlecenie, prawidłowe naliczanie wynagrodzenia uwzględniające czas potrzebny pracownikom do przemieszczenia się między podopiecznymi - co jest elementem niezbędnym tej pracy, umożliwienie korzystania z płatnego urlopu (co implikuje etat), umożliwienie nabywania pełni praw emerytalnych (pełna składka do ZUS - co implikuje etat) oraz możliwość dochodzenia

swoich praw poprzez możliwość uczestnictwa i pomocy związków zawodowych (co implikuje zatrudnienie na umowę o pracę) oraz możliwość korzystania z należytego zasiłku chorobowego i innych zabezpieczeń społecznych na należyłym poziomie (co implikuje zatrudnienie jak wyżej na umowę o pracę). Obecnie wykluczono nas z wszystkich powyższych pomimo, że pracujemy na zlecenie Gminy Wrocław.

UZASADNIENIE:

My opiekunowie, którzy na co dzień dbamy o dobrostan wrocławskich seniorów zostaliśmy skrzywdzeni. Choć wykonujemy ciężką, odpowiedzialną i wymagającą pracę zostaliśmy pozbawieni praw należnych pracownikom.

Zatrudniono nas na umowach zlecenie (zwanych niekiedy "śmieciowymi") za minimalną krajową stawkę godzinową. Choć cały czas trwa nieprzerwany nabór nowych pracowników, okazuje się w trakcie trwania biegnącego kontraktu, że oferowana jest w rzeczywistości praca na godziny pomimo chęci pracy w pełnym wymiarze. Nie dziwi to gdy policzymy, iż przy zatrudnieniu na 8 godzin dziennie i niezliczaniu dojazdów (czsem sięgających godziny w obrębie jednego rejonu działania ESO) nie dałoby się osiągnąć i wypłacić minimum socjalnego. Tak sformułowane zatrudnienie nie uwzględnia czasu, jaki poświęcamy na dojazdy do i od podopiecznych - skutkiem czego nie otrzymujemy wynagrodzenia za ten czas choć przemieszczanie to element tej pracy. (Przykładowo do dwugodzinnej obsługi klienta MOPS w ramach jednego rejonu ESO potrzebowaliśmy godziny na przemieszczenie między podopiecznymi MOPS środkami komunikacji MPK. Daje to dwie godziny na przejazd. Przy stawce 17 zł za godzinę spędzoną u podopiecznego mamy 34 zł. Po odliczeniu od wynagrodzenia 34 zł za obsługę klienta dwóch godzin straconych na dojazd, a więc spędzonych w pracy, mamy zarobek wielkości 8,50 zł za godzinę pracy!!!.)

Przy masowym zatrudnianiu przez ESO na umowy zlecenie - ilość pracowników posiadających niepełną obsadę podopiecznych jest tak wielka, że często nawet nie oferuje się nam więcej niż jednego podopiecznego choć można by zadania dużej grupy zleceniobiorców powierzyć mniejszej grupie sprawdzonych etatowych pracowników wypełniając tym samym ich ośmiogodzinny dzień pracy. Koszt byłby podobny, skutki diametralnie odmienne.

Takie działania firmy wykonującej usługi na zlecenie Gminy i próby szukania oszczędności kosztem pracowników - zważywszy, że pracują oni na zlecenie miasta i MOPS (a zatem w sferze budżetowej) jest delikatnie mówiąc niehumanitarne.

W efekcie tych niezrozumiałych praktyk stosowanych przez podmiot realizujący usługi na zlecenie miasta i za pieniądze wrocławskich podatników - wrocławski Opiekun otrzymuje honorarium **grubo poniżej minimalnej stawki** przewidzianej przez ustawę. Ponadto z powodu nie zatrudniania umowę o pracę opiekunowie **tracą możliwość upomnienia się o swoje prawa**

-poprzez uczestnictwo w **legalnych związkach zawodowych**, do których nie mogą przystąpić osoby zatrudnione na zlecenie.

Nie nabywamy również **praw emerytalnych w należytej kwocie** ponieważ pracujemy na godziny za bardzo skromne pieniądze, pomimo deklaracji i chęci pracy w pełnym wymiarze. Nie nabywamy prawa do **płatnego urlopu** co skutkuje rezygnacją z wypoczynku Opiekunek i Opiekunów i ich rodzin - co skutkuje **szybkim wypaleniem zawodowym**, przyczynia się do dużej rotacji.

Pracując na obecnych zasadach **z dnia na dzień tracimy dochód** w przypadku **zgonu podopiecznego** lub jego **czasowego pobytu w szpitalu**. Na czas ten np. pobytu w szpitalu podopiecznego, **zawieszenia usługi poprzez podopiecznego** lub na czas **potrzebny na znalezienie nowego podopiecznego** po zgonie dotychczasowego **nie otrzymujemy nic, żadnych pieniędzy za tzw. postój, żadnego zabezpieczenia** - pozostajemy **bez zarobku** pomimo, iż wykonujemy oficjalnie pracę nadal - w trakcie trwania zlecenia. Czasem ten stan trwa to miesiąc, **bez słowa przepraszamy**.

Praktyki takie, stosowane **niestety jeszcze niekiedy przez podmioty prywatne nie są właściwe dla działań Gminy i organizacji podległych** - powinny zostać natychmiast naprawione.

W ostatnim czasie dowiadujemy się także, że **nie będzie przysługiwać nam tzw. dodatek motywacyjny** przewidziany przez nowy rząd na mocy ustawy - ponieważ **nie jesteśmy zatrudnieni na umowę o pracę** - co także jest **skutkiem niewłaściwego zatrudniania przez Gminę Wrocław**.

Radni Wrocławia nie widzą problemu - pisząc w skierowanym do mnie piśmie, że polityka kadrowa firmy zewnętrznej **nie jest sprawą miasta**. Nie jest to satysfakcjonująca dla nas odpowiedź bo **zaistniała złą sytuację dałoby się zmienić** przy odrobinie dobrej woli. **Nic nie zwalnia od odpowiedzialności za niesprawiedliwość - skoro ma ona miejsce i jest znana**.

Obrana lata temu formuła zamawiania usług opiekuńczych dla Wrocławia w komercyjnej firmie zewnętrznej **nie jest jedyną formą możliwej realizacji tych usług** na co zwraca uwagę **Minister Rodziny** w odpowiedzi na moje zapytanie skierowane w tej sprawie (załączmy pismo).

Minister uważa, że choć Gmina ma prawo wyboru **sposobu zatrudniania personelu** to jednak jej zdaniem zatrudnienie **bezpośrednio (z pominięciem pośredników) poprzez Ośrodki Pomocy Społecznej (MOPS) to najwłaściwsza forma**. Jest ona właściwa według nich dla **ciągłości usług (co potwierdza życie)**, a naszym zdaniem także dla **godnego życia i funkcjonowania opiekunów**.

Panie prezydencie!

Wrocław to miasto, w którym warto żyć - to mantra stosowana przez miejski PR, ale i prawda. Urodziłem się tu, mój ojciec architekt projektował to miasto z innymi architektami od nowa po wojnie, moja matka rzeźbiarka tutaj tworzyła. Oboje już nie żyją i oboje pod koniec życia korzystali z wrocławskich Opiekunów. Dziś ja pełnię tę służbę pokoleniu moich rodziców i młodszym. Wrocław to miasto wielu znanych naukowców, artystów i działaczy, jednak jest to także **miasto wymiany pokoleniowej**, miasto na **godną starość**, miasto w którym spotyka się **młode ze starym**.

Uważamy, że tworzenie godnych warunków do życia należy się zarówno kończącym już swoją wartość dla społeczeństwa seniorom jak i nam opiekunom, którzy o nich co dnia odpowiedzialnie walczą. Nie możemy zawieść. Nie ma dnia odstępstwa. Chodzi o ich życie i dobrostan.

Opiekunowie to w 90% kobiety. Warto o nie zadbać. Większość z tych matek, żon czy często dziś samotnie wychowujących dzieci - po prostu nigdy nie upomni się o swoje prawa z różnych, często kulturowych powodów. Państwo/miasto zaś nie może tego faktu wykorzystywać.

Panie prezydencie!

Proszę uszanować nasz trud i wyrzeczenia. Praca Opiekunki i Opiekuna to nie jest zadanie dla każdego. Opiekunki i Opiekunowie to ludzie z powołania. Wcale nie ma ich wielu.

Panie prezydencie!

Wzywam Pana. Skoro docenił Pan i ujął się za wykluczonymi w ustawie grupami osób to **proszę zauważyć Nas**. Proszę zawalczyć o mieszkańców Wrocławia **po obu stronach opieki**. Każdego czeka emerytura. Każdy jak dziś już wiem może wymagać pomocy i opieki Państwa. Także Radny i Pan osobiście. Także ja i moja koleżanka Opiekunka. **To, kto wtedy zapuka do naszych drzwi zależy dziś w dużej mierze od Pana.**

Wrocławscy Opiekunowie zarządzani przez MOPS poprzez inne firmy - jak zdecydowano lata temu lub na nowo inaczej - powinni być **zatrudniani w sposób właściwy i wynagradzani w sposób należyty**. Powinni pracować we **właściwych normach pracy i mieć pełnię praw pracowniczych**. Wrocławskie Opiekunki i Opiekunowie to ludzie, którzy poza misją także mają rodziny, które muszą utrzymać, niejednokrotnie wychować dzieci tzn. poświęcać im czas i uwagę. Muszą mieć na to jeszcze czas i siły poza pracą nad siły. Nie mogą pracować ponad miarę.

Panie prezydencie!

Gdy da pan dobre warunki pracy w obszarze opieki **pojawia się w niej młode osoby** poszukujące pracy. To da zacząć do szerzenia i uczenia pomocy - **pokolenie dla pokolenia**. Będzie kontynuować naukę **społecznej odpowiedzialności i empatii**, której **coraz bardziej potrzeba**. **Społeczeństwo się starzeje. Przybędzie ludzi starych**. Obecnie rolę Opiekunów pełnią często przypadkowe osoby albo biorące tę pracę by "dorobić" do posiadanej już emerytury czy renty. To nie musi być najważniejszy wykładnik do tej służby.

Panie prezydencie!

Wzywam Pana. Ma Pan moc zmienić kształt profesjonalnej opieki we Wrocławiu. Dał Pan przykład, że może Pan podejmować kontrowersyjne i trudne decyzje i doprowadzić je do końca. Proszę niech zadba Pan o los Opiekunów i Opiekunek. Niech Pan zadba o wrocławian po jednej i po drugiej stronie opieki.

Proszę pomóc nam pomagać...

Odbyłem długą dwuletnią drogę aby dotrzeć do Pana. Od zwierzchnika, który w pierwszym dniu mojej pracy mówił nam, iż wie, że to słabe pieniądze ale nic się nie da zrobić, poprzez kadry, które powtarzały, że wszystko w rękach Radnych Wrocławia i zwiastowały podwyżki za "miastem" o ... pół złotego w związku z koniecznością podążania za wzrostem płacy minimalnej, przez szefa firmy (ESO), który najnormalniej nie chciał się ze mną spotkać, przez Radę Miasta, która moje prośby oddaliła zastępując się "polityką firmy zewnętrznej", w którą nie może ingerować (załączam pisma), poprzez Ministra Rodziny, który wskazał na Gminę jako decydenta w tej sprawie (załączam pismo). Wróciłem do Pana z naszą sprawą i mam nadzieję, że nie muszę już dalej kołatać do zamkniętych drzwi, że znalazłem uchylone...

Z poważaniem,

Daniel Tumanowicz,
Opiekun realizujący usługi dla MOPS we Wrocławiu.

Podstawa prawna: .Zgodnie z Art. 63 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej każdy ma prawo składać petycje. Przedmiotem petycji może być żądanie, w szczególności, zmiany przepisów prawa, podjęcia rozstrzygnięcia lub innego działania w sprawie dotyczącej podmiotu wnoszącego petycję, życia zbiorowego lub wartości wymagających szczególnej ochrony w imię dobra wspólnego, mieszczących się w zakresie zadań i kompetencji adresata.

Tryb rozpatrywania petycji określa ustawa z dnia 11 lipca 2014 r. o petycjach.

ZGODA RODO:

Ja niżej podpisany niniejszym wyrażam zgodę na publikację oraz wykorzystanie mojego imienia i nazwiska oraz adresu e-mail. Nie wyrażam zgody na publikację mojego adresu zamieszkania oraz telefonu.

Daniel Tumanowicz